



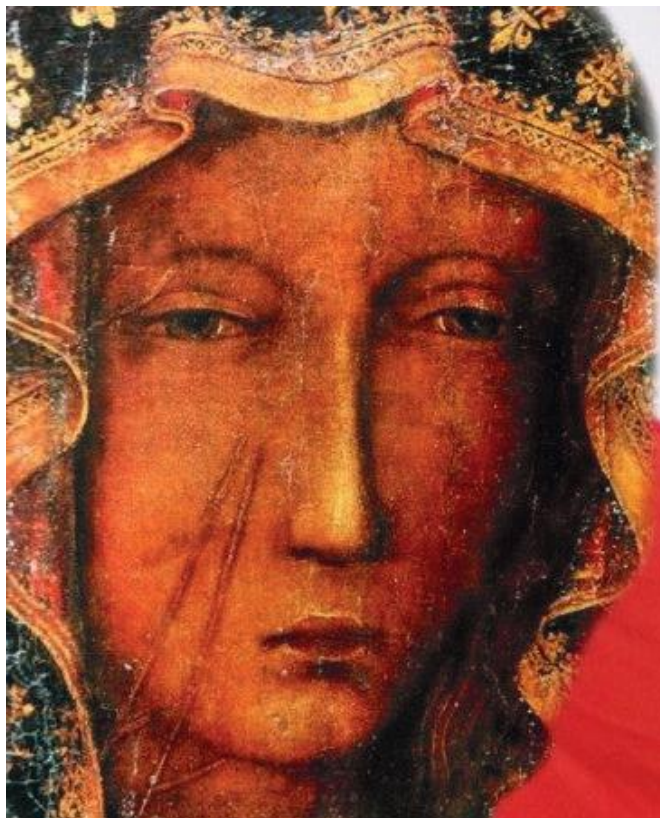
SKAŁA

Trzecia Niedziela Wielkanocna

1 maja 2022

8(484)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



**Maryjo, Królowo Polski,
jestem przy Tobie,
pamiętam,
czuwam...**

*Czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?
Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham.
Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham.
Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham.
Pójdź za Mną!* (Por. J 21, 1 – 19).

Pan Jezus powtórnie powołuje Piotra... Po raz pierwszy miało to miejsce przy początkach publicznej działalności Jezusa, zaraz po chrzcie w Jordanie i kuszeniu na pustyni. (zob. Mk 1, 16 – 18).

Dzisiaj stajemy się świadkami powtórnego powołania Apostoła po przejściach Ogrójca, potrójnym zaparciu się Jezusa, po doświadczeniu Golgoty i pustego grobu. Przedziwne jest to, że Piotr po tylu przeżyciach wraca do punktu wyjścia. Idę łowić ryby... Wielki Rybak wraca do swojej codzienności sprzed spotkania z Jezusem, jakby nic się nie stało i nic się nie zmieniło...

Ile to razy rozważałem po swoim różne metody duszpasterskie, ewangelizacyjne, zamiast zapytać Jezusa, czego On oczekuje ode mnie i jakie On ma plany na moją posługę kapłańską i pracę. Wówczas byłem jak Piotr, który wraca na swoją pierwotną drogę życia bez wyciągnięcia żadnych

wniosków z doświadczeń związanych z misją i powołaniem...

Sprawa Jezusa to epizod w jego życiu, który zakończył się męką i śmiercią na krzyżu... Bezowocna jest praca Piotra, skoro porzuca misję zadaną przez Zbawiciela. Całą noc pracuje łowiąc ryby bez żadnego rezultatu. Dopiero ponowne wkroczenie Jezusa w życie Piotra nadaje mu cel i wskrzesza misję...

Mistrz nie skreślił ucznia z powodu jego kryzysu... Nim jednak powtórnie padną słowa: Pójdź za Mną! Zbawiciel zażądał od Piotra potrójnego wypowiedzenia jego miłości. Zasmucił się Piotr, że po raz trzeci powiedział: Czy kochasz Mnie? Ale niestety, potrójne pytanie o miłość było niejako konsekwencją potrójnego zaparcia się Piotra...

Obym ja zawsze potrafił iść za głosem powołania, a nie chodził własnymi drogami, realizując swoje plany, a nie misję Jezusa...

Maryjo, Matko kapłanów – módl się za nami...

Święty Janie Pawle II – módl się za nami...

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 1 - 7. V. 2022

1 maja 2022 - Trzecia Niedziela Wielkanocna

(J 21, 1-19)

2 maja 2022

poniedziałek - wspomnienie św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła

(J 6, 22-29)

Nazajutrz, po rozmnożeniu chlebów, tłum stojący po drugiej stronie jeziora spostrzegł, że poza jedną łodzią nie było tam żadnej innej oraz że Jezus nie wsiadł do łodzi razem ze swymi uczniami, lecz że Jego uczniowie odpłynęli sami. Tymczasem w pobliże tego miejsca, gdzie spożyto chleb po modlitwie dziękczynnej Pana, przyplłynęły od Tyberiadu inne łodzie. A kiedy ludzie z tłumu zauważyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiadli do łodzi, dotarli do Kafarnaum i tam szukali Jezusa. Gdy zaś odnaleźli Go na przeciwległym brzegu, rzekli do Niego: «Rabbi, kiedy tu przybyłeś?» W odpowiedzi rzekł im Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, że widzieliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb do syta. Zabiegajcie nie o ten pokarm, który niszczy, ale o ten, który trwa na życie wieczne, a który da wam Syn Człowieczy; Jego to bowiem pieczęcią swą naznaczył Bóg Ojciec». Oni zaś rzekli do Niego: «Cóż mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga?» Jezus, odpowiadając, rzekł do nich: «Na tym polega dzieło Boga, abyście wierzyli w Tego, którego On posłał».

3 maja 2022

wtorek - Uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski

(J 19, 25-27)

Obok krzyża Jezusa stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.



4 maja 2022

środa - Wspomnienie św. Floriana, męczennika

(J 6, 35-40)

Jezus powiedział do ludu: «Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie. Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie wierzycie. Wszystko, co Mi daje Ojciec,

do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym».

5 maja 2022

czwartek - dzień powszedni

(J 6, 44-51)

Jezus powiedział do ludu: «Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który Mnie posłał; Ja zaś wskrzeszę go w dniu ostatecznym. Napisane jest u Proroków: „Oni wszyscy będą uczniami Boga”. Każdy, kto od Ojca usłyszał i przyjął naukę, przyjdzie do Mnie. Nie znaczy to, aby ktokolwiek widział Ojca; jedynie Ten, który jest od Boga, widział Ojca. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, ma życie wieczne. Ja jestem chlebem życia. Ojcowie wasi jedli mannę na pustyni i pomarli. To jest chleb, który z nieba zstępuje: Kto go je, nie umrze. Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli ktoś spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest moje Ciało, wydane za życie świata».

6 maja 2022

piątek - święto świętych Apostołów Filipa i Jakuba

(J 14, 6-14)

Jezus powiedział do Tomasza: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście». Rzekł do Niego Filip: «Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy». Odpowiedział mu Jezus: «Filipie, tak długo jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś? Kto Mnie zobaczył, zobaczył także i Ojca. Dlaczego więc mówisz: „Pokaż nam Ojca?” Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słów tych, które wam mówię, nie wypowiadam od siebie. Ojciec, który trwa we Mnie, On sam dokonuje tych dzieł. Wiercie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeżeli zaś nie, wiercie przynajmniej ze względu na same dzieła. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, owszem, i większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca. A o cokolwiek prosić będziecie w imię moje, to uczynię, aby Ojciec był otoczony chwałą w Synu. O cokolwiek prosić mnie będziecie w imię moje, Ja to spełnię».

7 maja 2022

sobota - dzień powszedni

(J 6, 55. 60-69)

W synagodze w Kafarnaum Jezus powiedział: «Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem». A wielu spośród Jego uczniów, którzy to usłyszeli, mówili: «Trudna jest ta mowa. Któż jej może słuchać?» Jezus jednak, świadom tego, że uczniowie Jego na to szemrali, rzekł do nich: «To was gorszy? A gdy ujrzycie Syna Człowieczego wstępującego tam, gdzie był przedtem? To Duch daje życie; ciało na nic się nie zda. Słowa, które Ja wam powiedziałem, są duchem i

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 8 - 14.V. 2022

są życiem. Lecz pośród was są tacy, którzy nie wierzą». Jezus bowiem od początku wiedział, którzy nie wierzą, i kto ma Go wydać. Rzekł więc: «Oto dlaczego wam powiedziałem: Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca». Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło. Rzekł więc Jezus do Dwunastu: «Czyż i wy chcecie odejść?» Odpowiedział Mu Szymon Piotr: «Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. A my uwierziliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś Świętym Bożym».

8 maja 2022 - Czwarta Niedziela Wielkanocna

(J 10, 27-30)

9 maja 2022

poniedziałek - uroczystość św. Stanisława, biskupa i męczennika, Głównego Patrona Polski

(J 10, 11-16)

Jezus powiedział: «Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. Najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz».

10 maja 2022

wtorek - dzień powszedni

(J 10, 22-30)

Obchodzono w Jerozolimie uroczystość Poświęcenia Świątyni. Było to w zimie. Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona. Otoczyli Go Żydzi i mówili do Niego: «Dokąd będziesz nas trzymał w niepewności? Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam otwarcie!» Rzekł do nich Jezus: «Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Czyny, których dokonuję w imię mego Ojca, świadczą o Mnie. Ale wy nie wierzycie, bo nie jesteście z moich owiec. Moje owce słuchają mego głosu, a Ja znam je. Idą one za Mną, a Ja daję im życie wieczne. Nie zginą na wieki i nikt nie wyrwie ich z mojej ręki. Ojciec mój, który Mi je dał, jest większy od wszystkich. I nikt nie może ich wyrwać z ręki mego Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy».

11 maja 2022

środa - dzień powszedni

(J 12, 44-50)

Jezus tak wołał: «Ten, kto we Mnie wierzy, wierzy nie we Mnie, lecz w Tego, który Mnie posłał. A kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał. Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności. A jeżeli ktoś słyszy słowa moje, ale ich nie zachowuje, to Ja go nie potępię. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat potępić, ale by świat zbawić. Kto Mną gardzi i nie przyjmuje słów moich, ten ma swego sędziego: słowo, które wygłosiłem, ono to będzie go sądzić w dniu ostatecznym. Nie mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ojciec, który Mnie posłał, On Mi nakazał, co mam

powiedzieć i oznajmić. A wiem, że przykazanie Jego jest życiem wiecznym. To, co mówię, mówię tak, jak Mi Ojciec powiedział».

12 maja 2022

czwartek - dzień powszedni

(J 13, 16-20)

Kiedy Jezus umył uczniom nogi, powiedział im: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od tego, który go posłał. Wiedząc to, będziecie błogosławieni, gdy według tego czynić będziecie. Nie mówię o was wszystkich. Ja wiem, których wybrałem; lecz trzeba, aby się wypełniło Pismo: „Kto ze Mną spożywa chleb, ten podniósł na Mnie swoją piętę”. Już teraz, zanim się to stanie, mówię wam, abyście gdy się stanie, uwierzyli, że Ja jestem. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto przyjmuje tego, którego Ja pošlę, Mnie przyjmuje. A kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał».

13 maja 2022

piątek - wspomnienie Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej

(J 14, 1-6)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znaście drogę, dokąd Ja idę». Odezwał się do Niego Tomasz: «Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?» Odpowiedział mu Jezus: «Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie».

14 maja 2022

sobota - Święto św. Macieja, apostoła

(J 15, 9-17)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowałem. Wytrwajcie w miłości mojej! Jeżeli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili i by owoc wasz trwał, aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go prosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali».

TEMAT NUMERU

Przez Maryję do Jezusa prowadzi najkrótsza droga

„Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny”

„Zawsze, kiedy przejeżdżam obok tej fabryki, zwłaszcza obok kotłowni w tej fabryce, przypomina mi się ta moja droga życiowa i decydujące momenty mojego życia. Wówczas staje mi przed oczyma mała książeczka w niebieskiej okładce. Jako robotnik Solvaju brałem ją ze sobą wraz z kromką chleba, na popołudniową albo i nocną zmianę (na rannej trudniej było czytać). Na zmianie popołudniowej często tę książeczkę czytałem. Nosiła ona tytuł: *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*, autorem był błogosławiony wówczas, a później wyniesiony na ołtarze jako święty, Ludwik Maria Grignon de Montfort...

Mała książeczka w niebieskiej okładce, podobna do modlitewnika, była wtedy przeze mnie czytana w ciągu wielu dni i tygodni. Nie tylko w ten sposób, żeby ją raz przeczytać i odłożyć. Czytałem ją, jeśli można tak powiedzieć, tam i z powrotem. Z tej książeczki nauczyłem się, co to właściwie jest nabożeństwo do Matki Bożej. Miałem to nabożeństwo i jako dziecko, i jako student gimnazjum czy na uniwersytecie. Ale jaka jest właściwa treść i głębia tego nabożeństwa, tego nauczyła mnie ta książeczka niewielka, czytana właśnie tu, na zmianach, w fabryce sody. Tak bardzo ją czytałem, że cała była poplamiona sodą i na okładkach, i w środku. Pamiętam dobrze te plamy sody, bo są one ważnym elementem całego mojego życia wewnętrznego.” - Powyższe słowa o „Traktacie o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” wypowiedział kardynał Karol Wojtyła w kazaniu w Borku Fałęckim w dniu 8 listopada 1968 r.

Autor książeczki, św. Ludwik urodził się 31 stycznia 1673 r. w miejscowości Montfort, w północnej Francji. Już od najmłodszych lat odznaczał się niezwykłą pobożnością i szczególną czcią do Matki Najświętszej, której imię obrał sobie przy sakramencie bierzmowania. Od piątego roku życia odmawiał codziennie róża-



niec, zachęcając swoich rówieśników do cnotliwego życia i do czci Najświętszej Dziewicy.

W roku 1700 przyjął święcenia kapłańskie po odbyciu nauk w Kolegium Jezuitów w Rennes oraz studiów teologicznych w Paryskim Seminarium św. Sulpicjusza. Od pierwszych lat kapłaństwa poświęcił się całkowicie pracy duszpasterskiej i misjonarskiej, przyjmując za dewizę życiową *Wszystko dla Jezusa przez Maryję!*

Jako misjonarz przemierzał liczne diecezje francuskie, krusząc serca najzatatwardzalszych grzeszników naukami tchnącymi gorącą miłością Boga i Najświętszej Maryi Panny. Św. Ludwik zasłynął mocą cudotwórczą i już na ziemi dane mu było zakosztować niebiańskiego szczęścia, płynącego ze ścisłego zjednoczenia z Jezusem i Maryją. W roku 1714 podczas spotkania z dawnym swym przyjacielem, kanonikiem Blainem, zwierzył się mu, że „od kilku lat cieszy się duchowym oglądaniem w sobie obecności Jezusa i Maryi”. Jego życie było naznaczone wieloma trudami i umartwieniami. Odszedł do Domu Pana 28 kwietnia 1716 r. w Saint Laurent-sur-Sèvre. W roku 1888 papież Leon XIII

zaliczył go w poczet błogosławionych, a papież Pius XII kanonizował świętego 20 lipca 1947 r.

Św. Ludwik Maria Grignon de Montfort pozostawił po sobie mnóstwo pobożnych pism, pieśni religijnych ułożonych dla ludu. Założył dwa zgromadzenia zakonne, które przetrwały do czasów współczesnych. Są to Zgromadzenie żeńskie *Córek Mądrości* założone w 1703 r., które poświęca się pielęgnowaniu chorych w szpitalach oraz *Towarzystwo Maryi*, powstałe w oparciu o ustawy św. Ludwika, zraszające kapłanów idących w ślady założyciela, którzy poświęcają się pracy misjonarskiej.

Najznakomitszym i najślawniejszym dziełem św. Ludwika Marii Grignon de Montfort jest *Traktat o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny*. Powstał on w 1712 r. w czasie pobytu świętego w pustelni św. Eligiusza. Sam autor przepowiedział, że szatan obawiając się zbawienego wpływu tego dzieła, starać się będzie ze wszystkich sił, aby je ukryć przed światem i pogрузić w zapomnieniu. Tak też się stało. Dzieło to leżało w zapomnieniu aż do 1842 r., kiedy to od-

kryto je w starym kufrze pomiędzy innymi rękopisami w domu zakonnym w Saint Laurent-sur-Sèvre. Wszystko to miało miejsce w toku procesu beatyfikacyjnego św. Ludwika i dlatego posłano je do Rzymu, gdzie komisja papieska, po gruntownym zbadaniu, osobnym dekretem orzekła, iż dzieło to wolne jest od wszelkich błędów. Od tej chwili zaczęły ukazywać się coraz to nowe wydania książeczki, a także tłumaczenia na inne języki.

Dla wielu papieży traktat stanowił wyjątkowo bogate pod względem duchowym dzieło. Leon XIII udzielił odpustu zupełnego tym, którzy uczynią akt poświęcenia się Najświętszej Maryi Pannie wg Ludwika z Montfort. Pius X udzielił Apostolskiego błogosławieństwa tym, którzy będą to dzieło czytać. Benedykt XV wyrażał się o traktacie jako o dziele „wielkiego autorytetu i namaszczenia”, Pius XI przyznał, że nabożeństwo praktykował od młodości, Pius XII oświadczył, że „Siła i namaszczenie słów sługi Maryi (św. Ludwika Grignon de Montfort) nie tylko dotknęła moją duszę, ale zdobyła i nawróciła”.

Jan Paweł II wyraził w kilku zdaniach całą pełnię tego dzieła: „Dzięki św. Ludwikowi Grignon de Montfort zrozumiałem, że «doskonale nabożeństwo

do Matki Bożej jest właśnie chrystocentryczne, co więcej, jest najgłębiej zakorzenione w Trynitarnej tajemnicy Boga», związane z misterium Wciełnia i Odkupienia.”

4 czerwca 1979 r. Jan Paweł II na Jasnej Górze wypowiedział niezwykle ważne słowa: „Znaczenie słowa «niewola» tak dotkliwe dla nas, Polaków, kryje w sobie podobny paradoks, jak słowa Ewangelii o własnym życiu, które trzeba stracić, ażeby je zyskać (por. Mt 10, 39). Wolność jest wielkim darem Bożym. Trzeba go dobrze używać. Miłość stanowi spełnienie wolności, a równocześnie do jej istoty należy przynależeć – czyli nie być wolnym, albo raczej być wolnym w sposób dojrzały! Jednakże tego «nie-bycia-wolnym» w miłości nigdy nie odczuwa się jako niewoli, nie odczuwa jako niewoli matka, że jest uwiązana przy chorym dziecku, lecz jako afirmację swojej wolności, jako jej spełnienie. Wtedy jest najbardziej wolna! Oddanie w niewolę wskazuje więc na «szczególną zależność», na świętą zależność i na «bezwzględna ufność». Bez tej zależności świętej, bez tej ufności heroicznej, życie ludzkie jest nijakie! Tak więc słowo «niewola», które nas zawsze boli, w tym jednym miejscu nie boli. W tym jednym odniesieniu napelnia nas

ufnością, radością posiadania wolności! Tutaj zawsze byliśmy wolni!” To właśnie podczas tego pobytu na Jasnej Górze Jan Paweł II wypowiedział słynne słowa: „Jasnogórska Matko Kościoła! Raz jeszcze oddaję Ci siebie w «macierzyńską niewolę miłości» wedle słów mego zawołania «Totus Tuus»! Oddaję Ci cały Kościół – wszędzie, aż do najdalszych krańców ziemi! Wszystkie Ludy i Narody. Oddaję Ci Europę i wszystkie kontynenty. Oddaję Ci Rzym i Polskę, zjednoczone poprzez Twego sługę nowym węzłem miłości. Matko, przyjmij! Matko, nie opuszczaj! Matko, prowadź!”

Obecnie w Polsce traktat przeżywa swój prawdziwy renesans, bo św. Jan Paweł II nieustannie czuwa nad nami! W wielu parafiach organizowane są 33-dniowe rekolekcje przygotowujące uczestników do całkowitego oddania się Matce Bożej wg Traktatu o doskonałym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny, która prowadzi prostą drogą do Chrystusa. Chwała Panu!!!

Iwona Choromańska

Nabożeństwo majowe

Moja babcia mówiła po prostu: „majowe”. „Idziemy na majowe!” – wołała mnie. Całe życie mieszkała w mieście, ale majowe miało dla niej smak dziecięcej wiary i wspólnych modlitw pod figurą Matki Boskiej na rozstajach dróg. To tak bardzo polska tradycja, wypływająca z umiłowania Maryi – Królowej Polski i orędowniczki w narodowych nieszczęściach...

Ale majowe to nie tylko nasza tradycja. Nabożeństwa Maryjne były znane już na Wschodzie co najmniej od V wieku. Ideę, by maj był miesiącem poświęconym Maryi, sformułował hiszpański król Alfons X – jeden z najmądrzejszych władców średniowiecza, organizator „szkoły tłumaczy w Toledo” (kolegium żydowskich i arabskich uczonych, którzy przekładali z hebrajskiego i arabskiego na łacinę i hiszpański spuściznę naukową i literacką starożytności), inicjator spisania pierwszej historii Hiszpanii i pierwszego kodeksu praw, wybitny astronom swojej epoki, autor zbioru „Cantigas de Santa Maria”, czyli 450 pieśni religijnych ku czci Matki Boskiej, oraz autor pierwszego na świecie podręcznika gry w szachy. I właśnie Alfons X Mądry w XIII wieku zalecił swoim poddanym gromadzenie się w wieczory majowe na modlitwy wokół figur Matki Bożej, samemu często biorąc

w takich nabożeństwach udział. Ostatecznie maj zaczęto nazywać miesiącem Maryi w XVI wieku, na fali odnowy Kościoła.

Za twórcę właściwych nabożeństw majowych uważa się jezuitę, ojca Ansolani SJ, który w XVIII wieku w kaplicy królewskiej w Neapolu urządził w maju codziennie koncert pieśni ku czci Matki Bożej, który kończył błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Jezuiti w ogóle mieli wielkie zasługi w rozpowszechnieniu nabożeństw majowych. Ojciec Alfonso Muzzarelli SJ rozpropagował je we Włoszech oraz we Francji (to paradoksalna historia: ojciec Alfonso do krzewienia idei nabożeństw majowych wykorzystał okazję podczas podróży do Paryża, gdy towarzyszył papieżowi Piusowi VII w koronacji wielkiego antykręla Napoleona Bonaparte). W Polsce nabożeństwa majowe jako pierwsi organizowali od 1838 r. jezuiti w Tarnopolu,

a w 1839 r. pierwszą polską broszurę o nabożeństwach majowych wydał we Lwowie ks. Wincenty Buczyński SJ.

Obowiązującą do dziś formę nabożeństwa majowego, w skład którego wchodzi Litania loretańska, nauka kapłana i uroczyste błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, zatwierdził w 1859 r. Ojciec Święty Pius IX. Tekst samej Litanii również jest od stuleci zatwierdzany przez Stolicę Apostolską, a „nasza” Litania loretańska ma o jedno wezwanie więcej: „Królowo Polski, módl się za nami!”. Pozostaje pytanie: dlaczego majowe? Odpowiedź znajdziemy w przydrożnych kapliczkach Matki Boskiej na wiejskich rozstajach: tylko w maju można tak pięknie przyozdobić kwiatami figurę Maryi... Ale skąd o tym wiedział mądry król Hiszpanii, w której kwiaty kwitną przez niemal cały rok?

Maciej Bialecki

MOJA WIARA

Zmartwychwstanie Jezusa. Co zrobić z tym Odrodzeniem?

W pierwszym Liście św. Pawła do Koryntian w rozdziale 15, 12-19 czytamy: „Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara. Okazuje się bowiem, żeśmy byli fałszywymi świadkami Boga, skoro umarli nie zmartwychwstają, przeciwko Bogu świadczylśmy, że z martwych wskrzesił Chrystusa. Skoro umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w swoich grzechach. Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania.”

Święty Paweł tłumaczy wiernym w Koryncie, że bez sensu jest wierzyć w Chrystusa i nie wierzyć w Jego Zmartwychwstanie. Przecież Bóg po to zesłał nam swojego Syna, by odkupił nasze winy na krzyżu i zmarł za nas, aby potem zmartwychwstać. A On na dodatek obiecał nam zmartwychwstanie tylko za wiarę naszą i życie wieczne.

Wszystko to znamy, przyjmujemy. Ale czy do głębi w to wierzymy? Jaki wpływ na nasze osobiste odrodzenie ma kulturowanie pamięci o Zmartwychwstaniu? Ile, czego i jak długo w nas zostaje z niezwykłych dni Wielkanocy?

Większość z nas zapewne wraca do rytmu sprzed świąt. Dla jednych będzie to rytm kroków równobrzmiących z krokami Jezusa. On towarzyszy nam, my Jemu. Często ze sobą rozmawiamy. A to o sprawach codziennych, a to o problemach, a to o naszej przyszłości. Dalekiej przyszłości też.

Dla drugich przeżycie tych świąt będzie odkryciem czegoś zupełnie nowego,

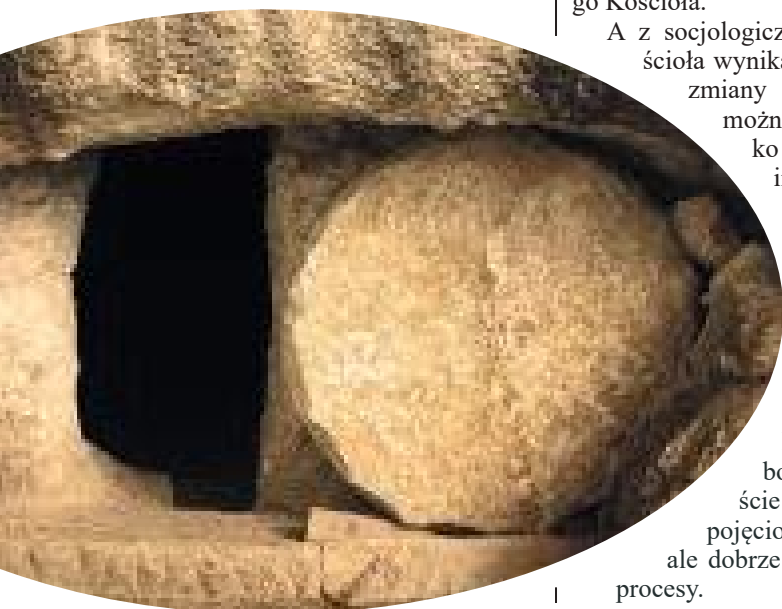
niespodziewanego i poruszającego. To będą wszyscy ci, którzy właśnie odnaleźli Boga lub nagle zrozumieli, Kim jest. Dostąpili łaski Odkrycia i Odrodzenia w duchu. Ilu ich jest codziennie na świecie?

Podobno od szeregu lat (gdzieś od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku) w Kościele dzieje się coś paradoksalnego. Z jednej strony coroczne statystyki pokazują systematyczny spadek liczby wiernych w kościołach. Z drugiej jednak dynamicznie rośnie liczba nowych inicjatyw ewangelizacyjnych i formacyjnych, które zmieniają oblicze Kościoła nad Wisłą. To charyzmatyczni księża i świeccy młodzi gromadzą się w kościołach, kaplicach, świetlicach i wołają do Boga z ufnością o nawrócenie świata i zstąpienie Ducha Świętego. Ponieważ dane mi jest obserwować to często z bliska, uczestniczyć w Uwielbieniach i modlitwach, czuć orzeźwiający naszego ducha powiew z Nieba, niezwykle cenię te inicjatywy i w nich widzę odrodzenie naszego Kościoła.

A z socjologicznych obserwacji kościoła wynika, że zachodzą w nim zmiany fundamentalne i nie można sprowadzać ich tylko do spontanicznych inicjatyw. Otóż Jacek Dziedzina w „Rzeczpospolitej” z 2018 roku pisał: „... wydaje się, że jednym z kluczy do zrozumienia zachodzących procesów jest podział na „Kościół ludu» i „Kościół wyboru”.. (...) To oczywiście tylko pewne modele pojęciowe, tzw. typy idealne, ale dobrze obrazują zachodzące procesy.

Termin „Kościół ludu” rozpowszechnili Max Weber i Ernst Troeltsch. O „Kościele wyboru” w kontekście przemian religijnych w Polsce mówił m.in. ks. prof. Władysław Piwowarski, nieżyjący już klasyk polskiej socjologii religii. (...) W największym skrócie teza ta sprowadza się do przekonania, że do przeszłości należy już czas, gdy wiarę się „dziedziczyło”, a nastały czasy, gdy znowu staje się ona kwestią osobistego przeżycia i wyboru.”

Jeśli tezę tę spróbujemy intelektualnie zweryfikować, to przynajmniej z mojej perspektywy wygląda ona bardzo prawdopodobnie i logicznie. Ale powstaje pytanie, co z tym zrobić. Czy Kościół pomoże wciągnąć nas w ten wybór i pozwolić decydować, ba, działać? I o ile jeszcze niedawno powiedziałabym co innego, to dziś powiem: tak! Coraz częściej z ambon w kościołach, w wykładach i rekolekcjach w sieci brzmią słowa: idźcie i głosście! Bo teraz to my, którzy wybraliśmy Chrystusa za Pana i Ożywicielea, mamy działać w szeregu z kapłanami. Nie siedzmy tylko w domach i kościelnych ławkach. Nie wstydzmy się naszej wiary. Wszak nasza Nowina jest najpiękniejszym darem dla ludzkości. Po Zmartwychwstaniu apostołowie, najpierw siedzieli w ciemnych izbach, drżąc ze strachu, a po słowach Jezusa stali się herosami wiary i nie bacząc na prześladowania głosili po świecie Nowinę z radością i oddaniem. A przecież my też mocą Zmartwychwstania możemy narodzić się na nowo. Wtedy nasz wybór zrodzi konsekwencje w postaci nie tylko poprawiających się statystyk, ale przede wszystkim w rosnącej fali dobra na świecie, które obali zło i wszelkie wojny. Brzmi naiwnie? Na pewno. Ale, mając świadomość, że także w naszych rękach są zmiany, czy nie warto spróbować zamiast narzekać. Gdy bierzemy coś w swoje ręce, czy nie rośnie nadzieja.



ZAWIERZENIA NA JASNEJ GÓRZE NIEPOKALANEMU SERCU MARYI KRÓLOWEJ POLSKI

W każdą pierwszą sobotę miesiąca na Jasnej Górze od ponad 15 lat organizowane są zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi Królowej Polski. Zawierzenia te organizuje Bractwo Najświętszej Maryi Panny Królowej Korony Polski. Duchową opiekę nad Bractwem i zawierzeniami sprawuje paulin, ojciec Albert Szustak, natomiast opieką nad osobami zawierzającymi się Maryi zajmuje się misjonarka świecka, starsza Bractwa, Maria Emanuel Dziemian.

Zawierzenia na Jasnej Górze w pierwszą sobotę miesiąca przebiegają według stałego porządku. Rozpoczynają się o godz. 14.15 Drogą Krzyżową na wałach jasnogórskich, następnie o godz. 16.45 następuje otwarcie kaplicy św. Józefa. O godz. 17.00 odbywa się spotkanie formacyjne w kaplicy św. Józefa lub w Sali o. Augustyna Kordeckiego z konferencją maryjną, przygotowującą do zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi Królowej Polski. Punktem kulminacyjnym jest Msza święta o godz. 18.30 w kaplicy Cudownego Obrazu z zawierzeniem Niepokalanemu Sercu Maryi Królowej Polski. W trakcie tej Mszy św. następuje złożenie aktów zawierzenia na ołtarzu. Następnie o godz. 19.30 ma miejsce konferencja maryjna ze świadectwami w kaplicy św. Józefa i odbiór złożonych na ołtarzu aktów zawierzenia. Całe wydarzenie kończy się Apelem Jasnogórskim o godz. 21.00.

Aktu zawierzenia może dokonać każdy, kto czuje taką potrzebę. W akcie zawierzenia pielgrzymi zawierzają samych siebie, swoje rodziny, miejsca pracy, parafie, wspólnoty, a także swoje trudne sytuacje życiowe, plany na przyszłość lub rozeznanie powołania. Składają w nich także różne prośby, m.in. o potomstwo, o dobrego małżonka, o zdrowie i cud uzdrowienia z choroby, o czyjeś nawrócenie, łaskę wiary, czy też uporządkowanie życia sakramentalnego. Aktem zawierzenia może więc być objęte wszystko, co było, jest i będzie w ich życiu. Ojciec Albert Szustak stwierdza w wypowiedziach publicznych, że Ci, którzy zawierzyli się Niepokalanemu Sercu Maryi Królowej Polski, doświadczają licznych cudów i niezwykłych łask. Zachęcając do zawierzeń, przypomina

słowa św. Ludwika Marii Grignon de Montfort, który powiedział, że „Maryja, Przedziwna i Cudowna Dziewica, w łączności z Duchem Świętym sprawiać może rzeczy niezwykle i nadzwyczajne”.

Z kolei Maria Emanuel Dziemian wskazuje publicznie, że zawierzenia są dla wszystkich, tj. dla wielkich tego świata, jak i dla małych. Na zawierzenia zazwyczaj trafiają dwie grupy ludzi: jedna grupa to ci, którzy sobie wymodlili jakąś łaskę, a druga to Ci, których Matka Boża do czegoś powołuje. Według Marii Emanuel Dziemian na świecie są dwa rodzaje „potomstwa”, tj. potomstwo Maryi i potomstwo szatana. Wynika to z Księgi Rodzaju, w której Bóg wypowiada następujące słowa: „Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie i niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje i potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę (Rdz 3,15). Ludzie wierzący jako dzieci Maryi powinni się Jej zawierzyć, aby ich chroniła i prowadziła po różnych, często zawiłych ścieżkach życia. Starsza bractwa twierdzi, że dla Maryi jakieś nasze uwikłania w grzech nie są problemem. Według niej największym problemem jest to, że my nie chcemy zwracać się bezpośrednio do Matki Bożej, nie wierzymy, że Ona może nam pomóc.

Jak wskazuje Maria Emanuel Dziemian, po zawierzeniu jesteśmy już w Sercu Maryi, już nie jesteśmy sami, Ona nam towarzyszy. I choć nie jest

to widoczne, bo nie widzimy tych duchowych więzów, to jesteśmy zjednoczeni z Maryją, chronieni przed złym duchem. Pan Jezus ma ogromną słabość do Swojej Matki, kiedy Maryja wstawia się u Niego za nami, to zawsze wysłuchuje Jej prośb, o ile są zgodne z wolą Bożą. Maria Emanuel Dziemian podkreśla, że przez wszystkie lata, od kiedy towarzyszy osobom zawierzającym się Niepokalanemu Sercu Maryi Królowej Polski, widziała bardzo dużo trudnych, wręcz niemożliwych po ludzku sytuacji, które zostały rozwiązane.

Z miesiąca na miesiąc aktów zawierzeń jest coraz więcej, gdyż ci, którzy zostali wysłuchani przez Maryję, dają świadectwo i przyprowadzają do Niej kolejnych potrzebujących. Są takie parafie w Polsce, których przedstawiciele w każdą pierwszą sobotę miesiąca przybywają na Jasną Górę całymi autokarami. Polecają Maryi swoje wspólnoty i szybko dostrzegają owoce zawierzenia. Jest to bardzo budujące, gdyż jak wskazywał św. Jan Paweł II „gdziekolwiek obecna jest Maryja, tam obfituje łaska i dokonuje się uzdrowienie ciała i duszy człowieka”.

Roman



Z ŻYCIA PARAFII

Wigilia PASCHALNA

w naszej parafii



Zmartwychwstał Pan prawdziwie...

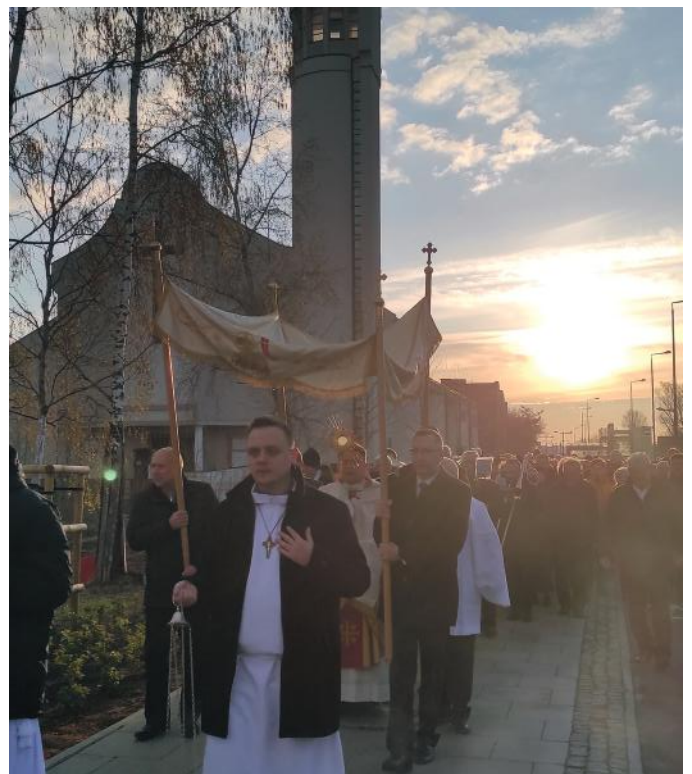
Triduum Paschalne dopełniło się uroczystym ogłoszeniem Kościołowi i światu cudownego zwycięstwa Jezusa Chrystusa nad śmiercią, piekłem i szatanem. Wewnątrz świątyni zostało to objawione podczas Wigilii Paschalnej w Wielką Sobotę zgodnie z przepisami liturgicznymi, a więc po zapadnięciu zmroku. W naszej świątyni uroczystą celebrę prowadził ksiądz Bartosz od godz. 20.00, zaś homilię wygłosił ksiądz Proboszcz Jan. Liturgia zachwycała swym bogactwem i treścią poczynawszy od obrzędu światła przy ogniu przed świątynią i uroczystym wniesieniem świecy paschalnej rozświetlającej mroczne wnętrza kościoła, poprzez bardzo bogatą w teksty liturgię Słowa, przez odnowienie przyrzeczeń chrztu świętego i pokropienie wodą chrzcielną, aż w końcu sprawowaniem liturgii Eucharystii. Wówczas to po raz pierwszy po czterdzie-

stodniowym okresie Wielkiego Postu usłyszeliśmy o pustym grobie i powstaniu z martwych naszego umiłowanego Zbawiciela.

Ogłoszenie światu faktu zmartwychwstania nastąpiło podczas procesji rezurekcyjnej w poranek wielkanocny kiedy to o godzinie 6.00 wyszliśmy poza mury świątyni z Najświętszym Sakramentem przy śpiewie pieśni wielkanocnych, grze orkiestry i biciu dzwonu z wieży kościelnej.

Cieszymy się zwycięstwem Chrystusa i otwarciem nam drogi do nieba. W ramach tejże radości odprawiliśmy wieczorem w uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego uroczyste nieszpory i odbyło się spontaniczne uwielbienie Pana Jezusa obecnego w Najświętszym Sakramencie.

ks. Konrad



Z ŻYCIA PARAFII

Pierwsza komunia święta BARANKÓW

W sobotę przed Świętem Bożego Miłosierdzia, 23 kwietnia 2022 r., dziesięcioro dzieci przystąpiło do swojej I Komunii św. Dzień wcześniej spotkali się z Jezusem Miłosiernym w sakramencie spowiedzi.

Ta niewielka grupa dzieci przygotowywała się do sakramentów w ramach programu Baranki. Jest to rodzinna i wspólnotowa forma przygotowań. Obejmuje cykl comiesięcznych spotkań w gronie całych rodzin. W parafii św. Łukasza barankowe przygotowanie do I Komunii św. było prowadzone już drugi raz przez małżeństwa, które przeszły barankową drogę w zeszłych latach.

Wspólną drogę rozpoczęliśmy od wyjazdu rekolekcyjnego na początku października. Mieliśmy wtedy okazję poznać się lepiej w gronie rodzin, przyjrzeć się swoim talentom, wspólnie pomodlić się na różańcu i przypomnieć sobie, czym jest rok liturgiczny. Barankowe przygotowanie opiera się właśnie na świadomym przeżyciu roku liturgicznego, podkreśleniu różnych okresów liturgicznych i świąt. Dlatego każde kolejne comiesięczne spotkanie dotyczyło: uroczystości Wszystkich świętych, w tym naszych świętych patronów, Dnia Zadusznego, czasu Adwentu, okresu Bożego Narodzenia, święta Chrztu Pańskiego, Wielkiego Postu i Triduum Paschalnego...

Na spotkaniach pozwalaliśmy dzieciom przeżyć, dotknąć, zobaczyć, posłuchać, doświadczyć... Dlatego nie były to tylko katechezy, ale wspólne warsztaty, formy aktywne, twórcze. Dzieci wraz z rodzicami tworzyły wizerunki patronów, ilustracje do scen z życia Jezusa, gliniane krzyże, kaligrafowały fragmenty Pisma świętego, robiły różańce, przedstawiały scenki z Ewangelii, przygotowywały książeczki dotyczące swojego chrztu św. Wszystko to pozwoliło dzieciom i całym rodzinom lepiej poznać swoją wiarę, sens sakramentów, znaczenie Pisma świętego, przebieg Mszy świętej i bogactwo liturgii w Kościele.

Na spotkaniach wspólnoty Baranków również rodzice wymieniali się pomysłami i doświadczeniami, jak prowadzić swoje dzieci w wierze, jak pomóc im modlić się i uczestniczyć w życiu Kościoła. Zasadnicza odpowiedzialność za przygotowanie do sakramentu pierwszej spowiedzi i Komunii św. spoczywa bowiem na rodzicach. Mamy nadzieję, że Barankowa wspólnota, wraz z udziałem i prowadzeniem księdza Bartosza, była dla rodziców wsparciem i miejscem wzrostu w wierze.

W dniu pierwszej spowiedzi w kaplicy zabieliło się od czystych białych strojów, które zwyczajem barankowym, rodzice zakładają swoim dzieciom po tym sakramencie. Jest to piękny gest, który pokazuje, że to właśnie rodzice doprowadzili swoje dziecko do tego sakramentu i powierzają je w ręce Jezusa.

Eucharystia z przyjęciem I Komunii była uroczysta i skromna zarazem. Dzieci siedziały w ławkach razem ze swoją rodziną i przystępowały do sakramentu wraz z rodzicami i starszym rodzeństwem. Skromne białe stroje, wianki uplecione wspólnie przez mamy i córki, gliniane krzyże jako pamiątki - to wystarczy, by dzieci miały świadomość, jak wielki dar otrzymali w postaci Ciała Pańskiego.

Wszystkie rodziny zainteresowane przygotowaniem do I Komunii św. jako grupy Baranków w przyszłym roku szkolnym zapraszamy do kontaktu baranki.bemowo@szkolamontessori.com.pl. Może to być również przygotowanie do tzw. wczesnej Komunii świętej dzieci 6,7,8-letnich lub niezależne od programu szkolnego w III klasie.

Dominika



Z ŻYCIA PARAFII

Wieczór MIŁOSIERDZIA

23 kwietnia 2022 r. w wigilię Święta Bożego Miłosierdzia miał miejsce w naszej parafii po raz pierwszy Wieczór Miłosierdzia. Pomysł na jego przeprowadzenie zrodził się w ubiegłoroczne Święto Bożego Miłosierdzia, podczas przymusowej kwarantanny... Tego wieczoru nasza kaplica była przyozdobiona małymi świeczkami. W prezbiterium został wystawiony obraz Pana Jezusa Miłosiernego.

Nasze czuwanie rozpoczęliśmy od Apelu Jasnogórskiego o godz. 21, następnie było wystawienie Najświętszego Sakramentu i dwugodzinna adoracja Pana Jezusa, zaś o godz. 23 była sprawowana uroczysta Eucharystia z II niedzieli wielkanocnej.

Część adoracyjna była prowadzona przez osoby związane z naszym parafialnym chórem św. Józefa. Rozważaliśmy fragmenty Dzienniczka św. siostry Faustyny Kowalskiej, m.in.:

Proś wiernego sługę Mojego, żeby w dniu tym powiedział światu całemu o tym wielkim miłosierdziu Moim, że kto w dniu tym przystąpi do Źródła Życia, ten dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar. + Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do Miłosierdzia Mojego. + O, jak bardzo Mnie rani niedowierzenie duszy. Taka dusza wyznaje, że jestem Święty i Sprawiedliwy, a nie wierzy, że Jestem Miłosierdziem, nie dowierza Dobroci Mojej. I szatani wielbią sprawiedliwość Moją, ale nie wierzą w dobroć Moją. Raduje się Serce Moje tym tytułem miłosierdzia. (Dz 300)

Od samego rana (...) duch mój cały zatonął w Bogu. W tym oceanie miłości. Czulam, że jestem cała pogrążona w Nim. W czasie Mszy św. miłość moja ku Niemu doszła do potęgi. Po odnowieniu ślubów i Komunii św. nagle ujrzałam Pana Jezusa, Który rzekł mi laskawie: córko Moja, patrz w miłosierne Serce Moje. Kiedy się wpatrzyłam w to Serce Najświętsze wyszły te same promienie, jakie są w tym obrazie – jako Krew i Woda i rozumiałam, jak wielkie jest Miłosierdzie Pańskie. I znów rzekł Jezus laskawie: córko Moja, mów kapłanom o tym niepojętym miłosierdziu Moim. Palą Mnie płomienie miłosierdzia, chcą je wylewać na dusze, nie chcą dusze wierzyć w Moją dobroć. (Dz 177)

O trzeciej godzinie błagaj Mojego miłosierdzia szczególnie dla grzeszników, i choć przez krótki moment zagłębiaj się w Mojej Męce, szczególnie w Moim opuszczeniu w chwili konania. Jest to godzina wielkiego miłosierdzia dla świata całego. Pozwolę ci wnikać w Mój śmiertelny smutek, w tej godzinie nie odmówię duszy niczego, która Mnie prosi przez Mękę Moją.... (Dz 1320)

O Boże Wiekuisty, w którym miłosierdzie jest niezgłębione - a litości skarb jest nieprzebrany, wejrzyj na nas laskawie i pomóż w nas miłosierdzie Swoje, abyśmy w chwilach ciężkich nie rozpaczali, ani upadali na duchu, ale z wielką ufnością poddali się woli Twojej świętej, która jest miłością i miłosierdziem samym. (Dz 950)



Treści o Bożym miłosierdziu przeplatane były tematycznym śpiewem (niektóre słowa autorstwa św. Faustyny) na głosy i przy wtórze gitar i bębna. Pieśni, które wykorzystaliśmy to: O mój Jezu w Hostii utajony, Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca, Misericordias Domini, O Piękności Niestworzona, W Swoim wielkim miłosierdziu, Jezu, ufam Tobie.

Modliliśmy się również razem Koronką do Bożego Miłosierdzia, o której odmawianie prosił sam Jezus. Pierwszą część czuwania zakończyliśmy uwielbieniem Boga przez odśpiewanie Litanii do Bożego Miłosierdzia. W drugiej części, podczas homilii, mocno wybrzmiało wezwanie, by nie bać się sakramentu pokuty i pojednania, w którym to sam Jezus okazuje konkretnej duszy swoje niezgłębione miłosierdzie. Z tego sakramentu można było skorzystać podczas części adoracyjnej i tak też było, że przez większość tego czasu konfesjonał był zajęty na spotkania Jezusa, przez pośrednictwo kapłana, z kolejnymi osobami...

A na koniec zostały spisane przez uczestników pierwsze owoce Wieczoru Miłosierdzia:

Było kameralnie. Jak zawsze z Jezusem sam na sam. Wróciłam pełna radości! Dziękujemy za tę iskrę!

Też wróciłem zmęczony, ale radosny.

Ja też dziękuję. Odpoczęłam przy Jezusie i rozradowałam serce śpiewaniem.

Ja też bardzo dziękuję. Szczególnie za ten pomysł, przygotowanie (...). Odzyskałam spokój i też naładowałam się radością.

Wielkie dziękuję za odpowiedź na światło Ducha Świętego (...)

O niepojęte i niezgłębione Miłosierdzie Boże, kto Cię godnie uwielbić i wystawić może, Największy przymiocie Boga Wszemmocnego, Tyś słodka nadziejo dla człowieka grzesznego. W jeden hymn złączcie się gwiazdy, ziemio i morze, i zgodnie, wdzięcznie wyśpiewujcie niepojęte Miłosierdzie Boże. (Dz 951)

Chwała Panu!

Joanna

Z ŻYCIA PARAFII



Witaj Ojczye święty w naszych skromnych progach

Wielka radość i szczęście zagościły w naszych sercach, gdy podczas liturgii Eucharystii w miniony piątek – 29 kwietnia Roku Pańskiego 2022 święty Jan Paweł II na stałe zagościł w naszej parafialnej wspólnotce.

Uroczystą Mszę świętą celebrował wieloletni sekretarz Jego Świątobliwości, a obecnie Arcybiskup Lwowa Mieczysław Mokrzycki. Stojąc na schodkach prezbiterium odczytał akt przekazania relikwii świętego Jana Pawła II naszej parafialnej wspólnotce, po czym przekazał relikwiarz na ręce naszego księdza Proboszcza. Relikwie zostały umieszczone na specjalnym ołtarzu ku czci świętego Jana Pawła II w prezbiterium nowej świątyni. Po tym fakcie rozpoczęła się bardzo uroczysta oraz niesamowicie spokojna i dostojna celebrowanie Mszy świętej.

Podczas homilii, a później również przy stole ksiądz Arcybiskup dał świadectwo o codziennym życiu naszego świętego Ro-

daka, o Jego modlitwie, praktykach, spotkaniach z ludźmi, a wszystko to płynęło z ust świadka i bliskiego współpracownika Ojca świętego, człowieka, który towarzyszył Świętemu w Jego codzienności.

To już kolejne relikwie w naszej parafialnej wspólnotce. Święty Ojciec Pio ma swój szczególny kult rozpowszechniany od już 18 lat każdego 23 dnia miesiąca, gdy w obecności Jego relikwii sprawujemy uroczystą Eucharystię o godz. 18.00. Od lipca 2021 roku w naszych świątynnych progach zagościła przywieziona z samej Casci we Włoszech święta Rita w znaku relikwii, której kult bardzo żywo został przyjęty i rozpowszechnia się każdego 22 dnia miesiąca również podczas

wieczornej Eucharystii. Święty Jan Paweł II będzie czczony w naszej wspólnotce w każdy pierwszy czwartek miesiąca, kiedy to gorliwie modlimy się o dobre i święte powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego z naszej parafialnej wspólnoty. Troska o powołania bardzo mocno była zakorzeniona w sercu świętego Jana Pawła II. Niech zatem również dziś nasz umiłowany Ojciec święty wstawia się za nami w modlitwach o powołania i za powołanych, którzy już kroczą tą drogą formacji. Najbliższy pierwszy czwartek miesiąca i uroczysta Eucharystia z relikwiami świętego Jana Pawła II już 5 maja. Gorąco zapraszamy...

ks. Konrad



Z ŻYCIA PARAFII



W Święto Miłosierdzia Bożego, na Mszy św. o godz. 13.00 ks. proboszcz dokonał uroczystego poświęcenia ołtarza z witrażem Pana Jezusa Miłosierznego w prawej nawie naszego kościoła.



To była wielka radość, że mimo wielu utrudnień udało się sprowadzić ołtarz na to szczególne święto.

Ołtarz powstał w pracowni artystycznej witraży Marcina Jelca w Brwilnie koło Płocka. Widzieliśmy go wcześniej 22 lutego bieżącego roku podczas uroczystego wspomnienia rocznicy objawień Pana Jezusa św. siostrze Faustynie w Płocku. 91 lat temu, 22 lutego 1931 r., w klasztorze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Płocku św. s. Faustyna miała pierwsze objawienie Jezusa Miłosierznego. Wydarzenie to tak opisała w swym „Dzienniczku”: „Wieczorem, kiedy byłam w celi ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedną ręką wzniesioną do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty

na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi błędy. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. – Po chwili powiedział mi Jezus: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie” (Dz. 47).

Marcin Jelec, zainspirowany tym opisem stworzył witraż, w którym tak skomponował układ szklanych elementów, ich barwę oraz sposób podświetlenia, by uwaga skupiała się na sercu Pana Jezusa i wychodzących z niego promieniach. Natomiast sama postać naszego Pana pozostała lekko przyciemniona, jakby wylaniała się z mroku.

Witraż został wystawiony w Bazylice Katedralnej Wniebowzięcia NMP w Płocku, gdzie pielgrzymi z Warszawy zwyczajowo odmawiają Koronkę do Bożego Miłosierdzia o godzinie 15.00, po nawiedzeniu Sanktuarium Miłosierdzia Bożego powstającego przy klasztorze.

Proboszcz parafii przy Bazylice Katedralnej, ks. kan. mgr Stefan Jan Cegłowski, zaprezentował witraż i poinformował pielgrzymów, że witraż można kupić, ponieważ ktoś zrezygnował z dzieła mimo wcześniej złożonego zamówienia. Zaprosił też twórcę Marcina Jelca do opowiedzenia o witrażu. Witraż zrobił na wszystkich wielkie wrażenie. Wielu pielgrzymów było bardzo nim zainteresowanych, również grupa osób z naszej parafii. Rozmawialiśmy, jak byłoby pięknie, gdybyśmy zgodnie z życzeniem Pana Jezusa mogli go czcić

w naszej nowej świątyni.

No i zaczęło się dziać! Nadzwyczajnie szybko znalazł się sponsor, który zaoferował pokrycie kosztu witraża. Oczywiście nie obyło się też bez zawirowań. Pan Jelec, który miał przygotować projekt nastawy ołtarzowej, nagle zachorował i już straciliśmy nadzieję na to, że zdążymy przed Świętem Miłosierdzia. Nie ustawaliśmy jednak w modlitwie i Pan Jezus okazał się dla nas miłosierny, również w tym projekcie. Pan Jelec i stolarze stanęli na głowie, abyśmy mieli ołtarz na Święto Miłosierdzia. W sobotę po południu ekipa autora witrażu rozpoczęła montaż przy ogromnej pomocy naszych parafian - panów Arkadiusza i Tomasza z Rady Parafialnej.

Teraz możemy oddawać cześć Panu Jezusowi Miłosierdnemu przed tak pięknym Jego wizerunkiem. Niech nasze modlitwy wypełniają to szczególne miejsce w naszej nowej świątyni!

Bóg zapłać Twórcy, Sponsorowi, panom Arkadiuszowi i Tomaszowi!

Małgorzata



CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

Bł. małżonkowie

LUCHEZJUSZ I BUONADONNA

Z POGGIBONSI

Według tradycji Lucezjusz i jego żona Buonadonna są uznawani za jednych z pierwszych franciszkanów świeckich. Habity tercjarские otrzymali od św. Franciszka z Asyżu. Mimo że niektórzy historycy kwestionują ich pierwszeństwo, z pewnością małżonkowie z Poggibonsi są pierwszymi tercjarzami franciszkańskimi, którzy dostąpili chwały ołtarzy.



Lucezjusz urodził się w 1181 r. w Gaggiano we Włoszech. Był niemal rówieśnikiem św. Franciszka z Asyżu, który był młodszy od niego o rok. Podobnie jak Franciszek pochodził z rodziny kupieckiej i marzył o rycerskich przygodach. Lucezjusz zamieszkał jednak w Poggibonsi w Toskanii, ożenił się z dziewczyną o imieniu Buonadonna. Oboje zasłynęli w okolicy z legendarnego skąpstwa. Kiedy więc w roku 1212 przeżyli nawrócenie i przeznaczili cały swój majątek na pomoc ubogim, sąsiedzi musieli być bardzo zdziwieni. Lucezjusz i Buonadonna zamienili swój dom w szpital dla potrzebujących. Zachowywali ścisłe posty, dużo czasu poświęcali na modlitwę. Lucezjusz miał w jej trakcie wielokrotnie doświadczać wielu ekstaz.

W 1221 r. przez Poggibonsi przechodził św. Franciszek z Asyżu. Małżonkowie w trakcie spotkania z nim poprosili, aby przyjął Lucezjusza do zakonu franciszkańskiego (I zakon), a Buonadonnę do zakonu klarysek (II zakon). Małżonkowie jednak nie mogli wstąpić do zakonu, ponieważ uniemożliwiał im to sakrament małżeństwa. Dopiero śmierć jednego z nich, zwalniała drugiego z przysięgi małżeńskiej i pozwalała na przywdzianie zakonnego habitu. Prawdopodobnie ta sytuacja spowodowała, że święty Lucezjusz założył zakon dla osób świeckich (III zakon), skupiający osoby świeckie, pragnące żyć duchowością franciszkańską. Lucezjusz i jego żona Buonadonna otrzymali od św. Franciszka popielate habity pokutne oraz zakonne sznury. Franciszek stworzył też dla franciszkanów świeckich regułę, którą w roku 1223 zatwierdził papież Honoriusz III.

Małżonkowie zamieszkali w niewielkiej chacie. Lucezjusz uprawiał pole a jego plonami dzielił się z biednymi. Pomagał chorym, zdarzało się, że Lucezjusz przynosił trędownatych do szpitala św. Jana (co ciekawe – ten szpital istnieje do dziś dnia). Oboje, wspólnie pielęgnowali chorych.

W 1260 r. Lucezjusz i Buonadonna zarazili się jakąś chorobą zakaźną od chorych, którymi się opiekowali. Zmarli 28 kwietnia 1260 r. Rankiem zmarła żona, a po południu mąż. Pochowano ich we franciszkańskim kościele pw. NMP w Camaldo. W czasie ich pogrzebu spadł ulewny deszcz, jednak żadna kropla nie spadła na ich trumny. Przy grobie małżonków z Poggibonsi miało miejsce niejedno uzdrowienie, a za ich wstawiennictwem zaginione osoby odnajdywały się i wracały do domu.

Każdego roku 28 kwietnia w Poggibonsi na ich pamiątkę odbywają się procesje

z relikwiami Lucezjusza. Papież Innocenty XII w roku 1694 potwierdził rytuał w brewiarzu i mszale ku czci błogosławionych Lucezjusza i Buonadonny. Ich kult zatwierdził papież Pius VI. W liturgii wspominani są 28 kwietnia.

Od samego początku do III zakonu franciszkańskiego należeli ludzie wszelkich stanów: chłopci, mieszczanie, szlachta, rycerze, a także kapłani, biskupi i papieże. Tercjarzami byli m.in. św. Jan Maria Vianney, bł. Jan XXIII, Józef Haller, kard. Stefan Wyszyński czy kard. Henryk Gulbinowicz. Warunkiem przyjęcia do FZŚ jest bowiem życie w łączności z Kościołem, dobra opinia moralna oraz okazywanie wyraźnych oznak powołania franciszkańskiego. Po formacji wstępnej – postulacie, który trwa co najmniej pół roku, następuje formacja początkowa – nowicjat i wreszcie przyrzeczenie życia Chrystusową Ewangelią według Reguły FZŚ (profesja czasowa lub wieczysta). Regułą życia franciszkanów świeckich jest zachowywanie Ewangelii Jezusa Chrystusa, naśladując św. Franciszka z Asyżu, dla którego Chrystus był natchnieniem i centrum życia w odniesieniu do Boga i ludzi. Bracia i siostry próbują żyć ideałem Biedaczyny z Asyżu. Mieszkają w swoich domach, nie odróżniając się zbyt od otoczenia.

Joanna Matkowska

źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/04-28d.php3>

KATOLICKA AGENCJA INFORMACYJNA

Co kryją relikwiarze?

Burzliwa droga relikwii św. Wojciecha



W minionym tygodniu przeżyliśmy uroczystość św. Wojciecha – głównego patrona Polski i archidiecezji gnieźnieńskiej. Relikwie św. Wojciecha znajdują się w Gnieźnie. Ich losy były burzliwe i zawikłane. Niektóre z Gniezna na zawsze wywieziono, inne po tysiącu z górą latach wróciły.

Św. Wojciech z możnego rodu Sławnikowiców, biskup Pragi, benedyktyn, wreszcie misjonarz, zginął 23 kwietnia 997 roku zamordowany przez pogańskich Prusów, których próbował nawracać. Wedle żywotów od ciała odcięto głowę i nabitą ją na pal. Bolesław Chrobry dowiedziawszy się o zamordowaniu biskupa wysłał posłów, by jego ciało z rąk oprawców wykupili. Jak głosi XI-wieczny opis męki z klasztoru w Tegensee najpierw sprowadzono odciętą głowę, a później resztę poranionych zwłok, które złożono w gnieźnieńskim kościele na Wzgórzu Lecha.

Gdy w 999 roku papież Sylwester II kanonizował męczennika odbyło się ich uroczyste „podniesienie” (elevatio) i umieszczenie na ołtarzu głównym. Zgodnie z powszechnym wówczas zwyczajem główną część relikwii zamurowano w ścianie katedry, do której domurowano ołtarz z kamienia. Inne części, m.in. głowę i jedno ramię, umieszczono w bogatych relikwiarzach, które w dni uroczyste obnoszono w procesjach i wystawiano dla publicznej czci. Drugie ramię – jak powszechnie wiadomo – Bolesław Chrobry podarował Ottonowi III, a ten umieścił je w kościele na rzymskiej wyspie na Tybrze. Mniejsze cząstki relikwii podarowano prosiącym o nie kościołom i klasztorom.

Posiadanie relikwii świętego męża ułatwiło Chrobremu pomyślne zakończenie starań o utworzenie samodzielnej, wolnej od niemieckiego zwierzchnictwa metropolii ze stolicą w Gnieźnie i w konsekwencji o koronę królewską. I tej samodzielności pozazdrościli Polakom Czesi. W 1038 roku, na osłabioną wewnątrzniimi walkami i rozchwianą religijnie Polskę napadł książę czeski Brzetysław. Jego ziomek, kronikarz Kosmas (1045-1125) nie ma wątpliwości, że celem łupieżczej wyprawy było przede wszystkim Gniezno i relikwie wygnanego przed laty z Pragi biskupa Wojciecha.

Brzetysław wywiózł relikwie św. Wojciecha do Pragi wraz z relikwiami jego przyrodnego brata, pierwszego arcybiskupa

gnieźnieńskiego Radzyna – Gaudentego, relikwiami pięciu braci męczenników oraz setką wozów wypełnionych kosztownościami, sprzętami liturgicznymi, a nawet dzwonami. Co zatem pozostało w Gnieźnie? Według znawców tematu Czesi zabrali z katedry tylko tę część świętowojciechowych relikwii, którą zamurowano za ołtarzem. Relikwie przechowywane w osobnych relikwiarzach, ocalały.

W 1127 roku, podczas przebudowy katedry, w jej murach odnaleziono relikwiarz głowy. Niewykluczone, że podczas wcześniejszych prac budowlanych odnaleziono jeszcze inne cząstki relikwii. Ich zamurowywanie w celu ukrycia przed wrogiem było w średniowieczu dość powszechną praktyką. Niestety dziś nie da się tego sprawdzić. Niemniej, nawet jeśli tak nie było, Gniezno mogło pozyskać doczesne szczątki męczennika od któregoś z polskich kościołów, któremu wcześniej je ofiarowało.

Przez kolejne stulecia szczyliło się więc Gniezno posiadaniem relikwiarza głowy oraz fragmentów kości odnalezionych w ścianie katedry bądź pozyskanych od któregoś z wcześniej obdarowanych kościołów. Autentyczność tych relikwii nie budziła wątpliwości na co wskazują liczne pielgrzymki i darywizny, a także troska, jaką je otaczano w czasie zawieruch wojennych. Z akt kapitulnych wiadomo, że w czasie walk wewnętrznych za Władysława Łokietka, a także później, w XV i XVI stuleciu przechowywano je w Uniejowie.

Podobnie było w czasie najazdu szwedzkiego w latach 1655 – 1660.

Dowodem na autentyczność gnieźnieńskich relikwii może być także prośba arcybiskupa ostrzychomskiego, który w 1856 roku zwrócił się do arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Leona Przyłuskiego o udzielenie ostrzychomskiej bazylice jakiejś znaczniejszej cząstki relikwii św. Wojciecha. To świadczy o tym, że prawdziwość relikwii św. Wojciecha nie budziła wątpliwości. Przetrwaly one w nienaruszonym stanie kolejne polityczne

i społeczne zawieruchy.

Bolesną stratę Gniezno poniosło w 1923 roku. Z kapitulnego skarbcza wykradziono wówczas złoty relikwiarz głowy św. Wojciecha. Nigdy nie został odnaleziony. Pięć lat później, w 1928 roku prymas August Hlond poprosił Rzym o przekazanie Gnieznu fragmentu relikwii św. Wojciecha – tych samych, które Bolesław Chrobry ofiarował Ottonowi III. Papież Pius XI przychylił się do tej prośby. Gniezno otrzymało fragment kości przedramienia św. Wojciecha, który w części umieszczono w relikwiarzu ręki św. Wojciecha, w części w nowym relikwiarzu głowy. Oba relikwiarze przechowywane są w Muzeum Archidiecezjalnym w Gnieźnie.

W czasie II wojny światowej relikwie św. Wojciecha z trumienki zostały wywiezione do Inowrocławia, gdzie przetrwały wojnę. W styczniu 1959 roku kard. Stefan Wyszyński zdecydował o ich rewizji w celu sprawdzenia, czy w czasie wojny nie zostały w jakiś sposób naruszone. Po otwarciu relikwiarza w środku znaleziono mniejszą skrzynię z drewna modrzewiowego, a w niej jeszcze jedną, z XV lub XVI wieku, opasaną wstęgami barwy amarantowej z nietkniętymi pieczęciami abp. Floriana Stablewskiego i Kapituły Metropolitalnej. W środku znajdowało się jedwabne zawiniątko barwy karminowej starannie opasane białymi jedwabnymi wstęgami, a także czterostronicowy dokument poświęcający cztery wcześniejsze kanoniczne badania relikwii ze szczegółowym opisem znajdujących się w zawiniątku relikwii. Ponieważ pieczęcie były nietknięte postanowiono zawiniątko nie rozwijać przykładając na nim pieczęcie kard. Wyszyńskiego.

Ponowna szczegółowa rewizja relikwii odbyła się w marcu 1989 roku na polecenie kard. Józefa Glempa. Powołana wówczas komisja rozwinęła nienaruszoną przez poprzedników tkaninę, w którą zawinięte były relikwie św. Wojciecha i pobrała ich część do relikwiarzy parafialnych, a także do repliki srebrnej trumny św. Wojciecha. To właśnie ona co roku w kwietniu przemierza w świętowojciechowej procesji ulice Gniezna.

KĄCIK SPORTOWY

Sport drogą do świętości

W ostatni piątek do naszej parafii zostały uroczystie wprowadzone relikwie św. Jana Pawła II. Papież Polak był wielkim miłośnikiem sportu i jego pilnym obserwatorem. Miał on w jego życiu duże znaczenie, ale warto wiedzieć, że jeszcze większe znaczenie dla świata sportu miało jego nauczanie.

Jeszcze jako młody ksiądz, duszpa-sterz studentów krakowskich uprawiał pływanie. Pasjonował się także kajakerstwem. Wraz ze studentami przemierzył prawie wszystkie polskie rzeki, a także najpiękniejsze szlaki mazurskie i górskie. W okresie zimowym Ojciec Święty jeździł na nartach i nie zaprzestał uprawiania tej dyscypliny nawet w czasach gdy był już kardynałem. Jedną z najbardziej znanych anegdot związanych z nartami to ta, kiedy na wizytację do jednej z parafii przyjechał na nartach, a dokładnie zjechał z góry z tyłu za kościołem, kiedy proboszcz z wiernymi oczekiwał Go przed wejściem głównym, wypatrując na drodze luksusowej limuzyny. Gdy został kardynałem powiedziano mu, że nie wypada kardynałowi jeździć na nartach. Krakowski purpurat odpowiedział, że kardynałowi nie wypada źle jeździć na nartach.

Karol Wojtyła od czasów szkolnych był związany też z futbolem. W meczach piłkarskich zwykle grywał na pozycji bramkarza. Znany był też jego sentyment do krakowskiego klubu Cracovia. Przy różnych okazjach miał zwyczaj pytać: **Jak tam moja Cracovia?** W czasach papieskich został honorowym członkiem hiszpańskiej Barcelony i otrzymywał co roku karnet na wszystkie spotkania Dumi Katalonii.

Powszechnie znane było też zamiłowanie papieża do gór. W czasach gdy pozwalała mu na to kondycja fizyczna, z wielką radością przemierzał górskie szlaki. Jak sam mówił – najlepiej wtedy odpoczywał i nabierał sił. Gdy został papieżem, szlaki tatrzańskie i bieszczadzkie zastąpił spacerami po Alpach, Apeninach i Dolomitach.

W czasach, gdy zdrowie i obowiązki nie pozwalały już na aktywność sportową, często spotykał się ze sportowcami. Największe takie spotkanie miało miejsce na Stadionie Olimpijskim w Rzymie w 2000 r. Przybyło na nie około 60 000 osób. Zakończyło się ono meczem reprezentacji Włoch i Reszty Świata, który Ojciec święty obserwował z trybun.

Spotkania takie miały też miejsce na audiencjach na które zapraszani byli ludzie ze świata sportu. W ich trakcie papież zwracał się do sportowców poprzez

specjalnie dedykowane im orędzia.

Za ich sprawą można dziś mówić o nowym wymiarze i refleksji filozoficzno-teologicznej nad sportem. Nauka papieża wzbogaciła rzeczywistość sportową o antropologiczne podstawy. Dowartościowała ona ciało człowieka, które jest według niego wyrazem ducha ludzkiego i dlatego partycypuje w jego godności. Wskazuje On, że ciało, podobnie jak dusza jest warunkiem człowieczeństwa i zbawienia. Podkreśla, że jest ono znakiem Boga, świadectwem i nośnikiem praw moralnych.

W swych wypowiedziach wskazywał wyraźnie, jaką rolę sport spełnia w życiu człowieka i misji Kościoła: **Kościół zawsze interesował się problematyką sportu, ponieważ nosi on w sercu to wszystko, co stanowi o harmonijnym i integralnym rozwoju człowieka.**

Precyzując dalej, że Kościół zachęca do rozwijania i umacniania ciała ludzkiego, dopóki nie osiągnie dojrzałości osobowej. A uprawianie sportu ma znaczenie moralne i wychowawcze, jest miejscem cnót, szkołą wewnętrznej równowagi i kontroli.

W przemówieniu na Wielki Jubileusz roku 2000 Ojciec Święty powiedział: **„Sport ujawnia nie tylko, bogate możliwości fizyczne człowieka, ale także jego zdolności intelektualne i duchowe. Nie polega jedynie na sile fizycznej wydolności mięśni, ale ma także duszę i dlatego musi w pełni ukazywać swe oblicze.”**

W tym samym przemówieniu papież stwierdza, że potencjał jaki posiada sport sprawia, że jest on nie tylko ważnym narzędziem integralnego rozwoju człowieka, ale też czynnikiem niezwykle istotnym w procesie tworzenia społeczeństwa bardziej ludzkiego, w czym pomocne są cechy sportowca takie jak: poczucie braterstwa, wielkoduszość, uczciwość i szacunek dla ciała. Tak pojmowany sport nie jest celem, ale środkiem współtworzącym cywilizację, służy prawdziwej rozrywce, pobudza ludzi, by ujawnili swe najlepsze strony, a unikali wszystkiego, co może zagrażać, lub wyrządzać poważne szkody im samym lub innym.

Papież definiuje sport jako jeden z obszarów kultury człowieka, co sprawia, że jest on jednocześnie obszarem wartości,

a nie jak się powszechnie go rozumie, narzędziem lub celem, którego sens i wartość pochodzą z zewnątrz. I jako element tej kultury jest czynnikiem nie tylko formującym człowieka, ale współtworzącym kulturę i cywilizację.

Jan Paweł II wskazuje też na wartości współczesnego sportu i ich społeczny wymiar. Przyczyniają się one bowiem do tworzenia wspólnot, zawiązywania kontaktów międzynarodowych, rozwoju osoby, usprawniając ją do bycia dobrym. On uczy człowieka wytrwałości, uczciwości i wielkoduszości.

Kultura fizyczna powinna być według niego tym, przez co dochodzi do porozumień między narodami i grupami społecznymi, umacnianiem nadziei i marzeń, ożywiających ludzi zwłaszcza młodzież. Uprawianie sportu powinno być oparte o zasadę fair play – uczciwej gry. Sport jest bowiem sposobnością do dialogu, wzajemnego zrozumienia i ludzkiego wzbogacenia.

Sport według papieża, jest jedną z tych działalności ludzkich, które pozwalają mu się zbliżyć do Boga, drugiego człowieka i samego siebie. Odkryć własne powołanie w czynieniu dobra, odczuć miłość, radość zwycięstwa, ale i smutek porażki i ból kontuzji.

Prawdziwym zadaniem sportu jest także uświęcanie człowieka, a on sam może być drogą do świętości. Ważnym celem działań sportowców jest także dawanie świadectwa i postępowanie zgodnie z zasadami Dekalogu. Dalej bycie uczciwym, sprawiedliwym, rzetelnym, szlachetnym i dbającym o godność swoją i bliźnich, bycie otwartym na innych, służenie im radą i pomocą, traktowanie rywalizacji jako sprawdzianu swego człowieczeństwa i panowania ducha nad ciałem.

Sport, mówi wreszcie papież, musi być źródłem miłości i sprawiedliwości, które będą przynosić owoce sportowej społeczności. Tylko uczestnictwo w sporcie, którego podstawą jest miłość zapewnia wszechstronny rozwój człowieka i wzrost jego wartości i godności.

Bartosz

MAMY POLECAJĄ



LEKKA SAŁATKA ŚNIADANIOWA

Składniki:

- serek wiejski w kuleczkach 250 g,
- średni ogórek kiszony lub konserwowy,
- 3 łyżki pokrojonej papryki konserwowej lub świeżej,
- pomidor,
- jajko ugotowane na twardo,
- 2 łyżki drobno posiekanej cebuli,

Serek z opakowania przełożyć do miski. Do serka dodać pokrojony w drobną kostkę ogórek kiszony, jajko pokrojone w kostkę, drobno pokrojoną cebulę, drobno pokrojoną paprykę konserwową, drobno pokrojony pomidor, łyżkę pokrojonego koperku oraz sól i pieprz do smaku - wymieszać dokładnie.

Bartoszowa

Ogłoszenia duszpasterskie

dokończenie ze str. 20

wspólną modlitwę, aby przez wstawiennictwo Królowej Polski wypraszać Bożą opiekę dla całego naszego narodu, szczególnie dar jedności i wzajemnego szacunku.

W tym tygodniu przypada **I Czwartek, I Piątek i I Sobota** miesiąca:

- **w czwartek** Msza św. i adoracja Najświętszego Sakramentu z modlitwą o uświęcenie kapłanów oraz o nowe powołania o godz. 18.00;

- **w piątek** nabożeństwo do Najświętszego Serca Pana Jezusa po Mszy św. o godz. 18.00; Nieszpory o Najświętszym Sakramencie o godz. 20.30. Adoracja potrwa całą noc do Mszy porannej w sobotę. Chętnych na nocny dyżur adoracyjny prosimy o zapisanie się u ks. Konrada.

- **w sobotę** wystawienie Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo ku czci Matki Najświętszej i Msza święta o godz. 8.00.

W przyszłą, czwartą niedzielę Wielkanocy, zwaną **niedziela Dobrego Pasterza**, pragniemy modlić się w intencji o nowe powołania kapłańskie i do życia konsekrowanego.

W piątek z rąk abp Mieczysława Mokrzyckiego parafia nasza otrzymała relikwie św. Jana Pawła II. Są one dziś wystawione przy ołtarzu. W ciągu roku przy tych relikwiach będziemy celebrowali liturgię I Czwartku miesiąca.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości związanych z przyjęciem relikwii św. Jana Pawła II. Dziękuję kapłanom, ministrantom, lektorom, chórowi, Rycerzom Jana Pawła II. Dziękuję wszystkim obecnym na tych uroczystościach. Serdeczne „Bóg zapłać” Osobom, które ufundowały relikwiarz i ornat.

Dziś przed kościołem zbieramy datki na **pomoc dla rodzin w Aleppo w Syrii**. Fundusz wsparcia można zasilić każdego dnia wrzucając ofiary do skarbonki na filarze kaplicy. Można też wpłacać na bankowe konto parafii z dopiskiem: „Rodzinom w Aleppo”.

Ofiary składane na tacę w przyszłą niedzielę przeznaczone będą na budowę naszej nowej świątyni.

Zachęcamy do lektury prasy katolickiej. Można tam też kupić książki napisane przez naszego piątkowego Gościa abpa Mieczysława Mokrzyckiego. Są to Jego wspomnienia, kiedy był sekretarzem papieża Jana Pawła II. Ofiary składane przy ich zakupie przeznaczone są na utrzymanie materialne Seminarium Duchownego we Lwowie. Datki na lwowskie seminarium możemy też wrzucić do amfory przed portretem papieskim.

W okresie pandemii cieszyły się sporą popularnością „Kwadrans z Chopinem” zamieszczane na naszej stronie internetowej. Pragniemy spotkać się z jej twórcą – gawędziarzem i wspaniałym muzykiem prof. Jerzym Maciejewskim w niedzielę 15 maja o godz. 17.00 na koncercie szopenowskim w naszej świątyni zatytułowanym „Armata ukryte w kwiatach”. Pan profesor wydał właśnie płytę, którą w znacznych ilościach ofiarował na naszą budowę. Będzie ją można nabyć po koncercie za dwa tygodnie i w ten sposób wesprzeć naszą budowę.

Intencje mszalne 2 - 15 maja 2022 r.

2. 05 – poniedziałek (wspomnienie św. Atanazego):

7.00: śp. Stanisława Dubicka – 2 greg.
7.00: śp. Waldemar, Julia, Filip Chwesiuk
7.30: śp. Waław Osica
18.00: śp. Zygmunt Jarzyński

3. 05 – wtorek (uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski):

7.00: śp. Waław Osica – 2 greg.
8.30: śp. Mieczysława Kluss, Wilhelm, Bogusław i dusze w czyścju cierpiące
10.00: śp. Stanisława Dubicka – 3 greg.
11.30: o błog. Boże dla całej rodziny Zawadka i jej dobroczyńców oraz śp. Halina, Adolf, Jerzy Wiciński i dusze w czyścju cierpiące
18.00: śp. Mieczysław Świdzki – 5 r.śm.

4. 05 – środa (wspomnienie św. Floriana):

7.00: śp. Tekla, Stanisław Czerscy, Stanisława i Józef Szewc
7.30: śp. Klementyna – 3 r.śm. i Edward Sawiccy
18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

5. 05 – czwartek (I czwartek miesiąca):

7.00: dziękczynna z okazji 3 rocznicy urodzin Marysi z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski
7.00: śp. Waław Osica – 4 greg.
7.30: śp. Stanisława Dubicka – 5 greg.
7.30: śp. Elżbieta Łopacińska – 1 r.śm.
18.00: o powołania kapłańskie i do życia konsekrowanego z naszej parafii

6. 05 – piątek (święto świętych Apostołów Filipa i Jakuba):

7.00: śp. Waław Osica – 5 greg.
7.30: śp. Stanisława Dubicka – 6 greg.
10.30: 60-lecie Szkoły Podstawowej
17.00: dziękczynna w 5 r. ślubu Jana i Justyny J. z prośbą o światło i dary Ducha Świętego
18.00: śp. Marianna Bierkowska

7. 05 – sobota (I sobota miesiąca):

7.00: śp. Waław Osica – 6 greg.
7.00: śp. Jadwiga i Stefan Sokołowscy
7.30: o błog. Boże, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Leszka
8.00: wynagradzająca za zniewagi Niepokalanemu Sercu Maryi
18.00: śp. Stanisława Dubicka – 7 greg.

8. 05 – IV Niedziela Wielkanocy:

7.00: śp. Waław Osica – 7 greg.
8.30: śp. Anna Warych
10.00: śp. Andrzej Chmielewski i Jadwiga Ewanus
11.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla Marii, Hanny i Alicji
13.00: za Parafian
16.00: śp. Janina i Tadeusz Paradowski
18.00: śp. Stanisława z okazji imienin i Kazimierz Kiryłak, Jan, Ryszard, Aniela i Alicja Parzyszek
20.00: śp. Stanisława Dubicka – 8 greg.

9. 05 – poniedziałek (uroczystość św. Stanisława):

7.00: śp. Stefan Warych – 6 miesiąc po śm.
7.00: śp. Waław Osica – 8 greg.
7.30: dziękczynna w dniu urodzin Małgorzaty z prośbą o błog. Boże i dary Ducha Świętego
7.30: śp. Stanisława Dubicka – 9 greg.
18.00: za zmarłych polecanych w wypominkach

10. 05 – wtorek:

7.00: śp. Józefa Olesińska – 19 r.śm. i zmarli z rodziny
7.00: śp. Waław Osica – 9 greg.
7.30: śp. Antonina z okazji imienin, Jan, Zygmunt i Waleria Wojtkowscy, Eugeniusz Rybak, Stanisław Bogucki, Franciszka i Władysław Żyra
18.00: śp. Stanisława Dubicka – 10 greg.

11. 05 – środa:

7.00: śp. Waław Osica – 10 greg.
7.30: śp. Maria Janowska – 4 r.śm.
7.30: śp. Bożenna Maciejewska – 10 r.śm.
18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

12. 05 – czwartek:

7.00: śp. Waław Osica – 11 greg.
7.30: śp. Stanisława Dubicka – 12 greg.
18.00: dziękczynna z okazji urodzin Małgorzaty z prośbą o błog. Boże i dary Ducha Świętego

13. 05 – piątek (wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Fatimy):

7.00: wynagradzająca Najświętszemu Sercu Maryi za grzechy popełnione przez ludzi
7.00: śp. Waław Osica – 12 greg.
7.30: o błog. Boże i potrzebne łaski dla Eweliny i Grzegorza na nowej drodze życia
7.30: śp. Stanisława Dubicka – 13 greg.
18.00: dziękczynna za łaskę powołania ks. Konrada w 22 rocznicę święceń kapłańskich

14. 05 – sobota (uroczystość Najświętszej Maryi Panny Łaskawej):

7.00: śp. Waław Osica – 13 greg.
7.30: śp. Stanisława Dubicka – 14 greg.
18.00: o świętość życia dla Macieja

15. 05 – V Niedziela Wielkanocy:

7.00: śp. Waław Osica – 14 greg.
8.30: śp. Zofia Jagielowicz, Zofia Żak, Małgorzata Predko, Beata Kors
10.00: śp. Jadwiga i Stanisław Odwald
11.30: śp. Edward Ignaczak
13.00: za Parafian:
16.00: śp. Elżbieta Duszyńska – 5 r.śm.
18.00: śp. Zofia Uszyńska z okazji imienin
20.00: śp. Stanisława Dubicka – 15 greg.

GRUPY I WSPÓLNOTY PARAFIALNE

Kręgi Domowego Kościoła:

krąg I i IV - ks. Bartosz, krąg II i III - ks. Konrad

3-godzinne spotkania odbywają się w domach poszczególnych rodzin z danego kręgu / on-line, dzień i godziny ustalane są wewnątrz poszczególnych kręgów,

kontakt - para łącznikowa: Małgorzata i Piotr Misiakowie
Małgorzata: malgorzata.misiak2014@gmail.com,
Piotr: tel. 602 753 642

Wspólnota Ojców p.w. św. Józefa - ks. Konrad

II wtorki miesiąca, godz. 20.30, mała sala na I piętrze,
kontakt - Piotr Misiak: p.misiak@op.pl

Matki w Modlitwie (MwM) - ks. Konrad

spotkania w grupach do wyboru:

- wtorki godz. 19.00, mała sala na I piętrze,
Monika: monikagawkowska@gmail.com

- czwartki godz. 20.00, mała sala na I piętrze,
Kasia: wszola_k@poczta.onet.pl

- czwartki ok. godz. 9.00, grupa poranna dla mam z małymi dziećmi,
spotkania w domach poszczególnych mam /on-line,

Joanna: joanna.kw@wladar.waw.pl

Liga Matek Szensztackich,

II poniedziałki miesiąca, godz. 18-20, mała salka na I piętrze,
kontakt - s. M. Olga Szałek: nr tel. 603 103 632, s.olga@szensztat.pl,
Marysia Skwira: nr tel. 692 840 982, skwira.m.m.@gmail.com;

Ministranci - ks. Bartosz i ceremoniarz Patryk

zbiórka raz w miesiącu w tygodniu i jeden wyjazd sobotni

Skauci Europy - Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego "Zawisza"
- ks. Bartosz

soboty przed południem, mała sala na I piętrze/ harcówka/ w terenie
spotkania w grupach:

dziewczynki 8-12 lat („Wilczki”) - akela Michalina Dynak: tel. 575 943 940,
michalina.dynak@gmail.com

dziewczynki 12-16 lat (harcerki) - drużynowa Justyna Mędrzycka:
tel. 792 881 388

chłopcy 8-12 lat („Wilczki”) - akela Adam Kaniewski:

adam.kaniewski@poczta.onet.pl

chłopcy 12-16 lat (harcerze) - drużynowy Jan Nowiński: tel. 794 438 727,
jan.nowinski@gmail.com

Parafialna grupa młodzieżowa „2 Piętro” (szkoła średnia i studenci)

- ks. Bartosz, czwartki 19.30, sala młodzieżowa na I piętrze.

Grupa modlitewna św. O. Pio - ks. Bartosz

I poniedziałki miesiąca, godz. 19:00, mała sala lub młodzieżowa na I piętrze
- spotkania formacyjne oraz

III poniedziałki miesiąca, kaplica - spotkanie modlitewne:

adoracja Najświętszego Sakramentu

23.dnia każdego miesiąca po Mszy św. o 18.00 ku czci o. Pio

modlitwa z wiernymi w intencjach zostawionych przez parafian

Koło Żywego Różańca - ks. proboszcz Jan Popiel

I niedziele miesiąca, godz. 16.00, kaplica lub sala przechodnia na I piętrze.

Róże Różańca Rodziców za Dzieci - ks. Bartosz

Zapisy i kontakt mailowy: rozazadzieci.swlukasz@gmail.com

2 Róże świętej Rity - ks. Konrad

Spotkania po Mszy ku czci św. Rity 22 dnia miesiąca

Grupa AA "Zwycięstwo-Nowa Nadzieja"

Mitingi: czwartek godz. 20.00, niedziela godz. 17.00,
wejście od strony zakładu pogrzebowego

Parafialny zespół Caritas - ks. Konrad

I poniedziałki miesiąca po Mszy św. o 18.00, sala Caritas (w budynku plebanii,
wejście niedaleko kwaciarni, na wysokim parterze);

prezes - Barbara Tywonek

dyżury Caritas: wtorki: 17.00-18.00, czwartki 10.00-11.30
Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Wspólnota "Przyjaciele Oblubieńca" - ks. Konrad

środy, godz. 19.15, kaplica, kontakt - Paweł Czapski: tel.783 390 990,
pawel.cz.bemowo@gmail.com; www.przyjacieleoblubienca.pl

GRUPY MUZYCZNE:

Chór parafialny (oprawa muzyczna wybranych uroczystości i świąt)
próby w poniedziałki, ok. godz. 19.00, sala przechodnia /młodzieżowa na
I piętrze lub przy organach w kaplicy,

kontakt - Joanna Kielczewska-Włodarczyk: joanna.kw@wladar.waw.pl

Schola młodzieżowa (szkoła średnia i studenci; oprawa muzyczna Mszy św.

w niedziele o godz. 10:00) - ks. Bartosz

próby w niedziele, godz. 9.00/9.15, sala młodzieżowa na I piętrze,
wejście od zakrystii,

kontakt - Robert Chwedorczyk: tel. 695 066 668,
robert.chwedorczyk@gmail.com

Schola dziecięca „Niebiańskie nutki św. Łukasza”

(oprawa muzyczna Mszy św. w niedziele o godz. 11.30) - ks. Bartosz
próby w piątki, godz. 18.30, sala młodzieżowa na I piętrze,
kontakt - Tomasz Czerwonka: tomasz.czerwonka@gmail.com

Ogłoszenia duszpasterskie

Dziś w całej Polsce obchodzona jest po raz kolejny **Niedziela Biblijna**, rozpoczynająca Tydzień Biblijny. To zachęta do lektury i rozważania tekstów Pisma Świętego. „**Nieznajomość Pisma świętego jest nieznajomością Chrystusa**” - mówił Św. Hieronim. Niech będzie to czas szczególnego zasłuchania i rozważania słowa Pana.

Dziś rozpoczynamy miesiąc maj, w którym w sposób szczególny będziemy oddawać cześć Matce Zbawiciela. W naszej świątyni **nabożeństwo majowe w dni powszednie po Mszy św. o godz. 18.00, W niedziele zapraszamy na nabożeństwa majowe przy kapliczkach naszej parafii na godz. 20.30. I tak w niedzielę dzisiejszą modlić się będziemy przy kapliczce na placu po spalonym kościele.**

Serdecznie zapraszamy, aby śpiewem Litanii loretańskiej wypraszać wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny w naszych codziennych potrzebach.

Dziś także przypada **Święto Pracy**. Naszą modlitwą wspieramy wszystkich pracowników i pracodawców, aby podejmowali uczciwie swoje obowiązki. Modlimy się również za wszystkich bezrobotnych i poszukujących pracy, aby znaleźli godne zajęcie i mogli zapewnić byt swoim bliskim.

Jutro, 2 maja, przypada **Dzień Polonii** oraz **Dzień Flagi Narodowej**. W modlitwie pamiętajmy o naszych rodakach mieszkających poza granicami ojczyzny. **Nie zapomnijmy także wywiesić flagi narodowej.**

We wtorek, 3 maja, przypada **uroczystość Najświętszej Maryi Panny, Królowej Polski**, głównej Patronki naszej ojczyzny. To także kolejna rocznica uchwalenia Konstytucji 3 Maja w 1791 roku. **Msze Święte w naszej świątyni będą sprawowane o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30 i 18.00.** Zapraszamy na

dokończenie na str. 18

MSZE ŚWIĘTE

W **niedziele** o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcej), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).

W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W **dni powszednie** o godz.: 7.00, 7.30, ok.8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00

- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

SPOWIEDŹ

Podczas każdej Mszy św.

oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek piątek 16.00-17.30,

wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.

Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Bartosz: piątek

ks. Konrad: wtorek, środa i czwartek

ks. JAN POPIEL - proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Bartosz Skawiński - wikariusz, tel. 226665263,

bartek.skawinski@gmail.com

ks. Konrad Zawłocki - wikariusz, tel. 226665264,

corrado5@vp.pl

ks. Grzegorz Mencil - rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA
31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.
Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.
oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarż
adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl